

*Ziemia nasza to olbrzymia karta księgi.
Tysiące wierszy na niej zapisano, tysiące obrazów jest do obejrzenia.
Naucz się czytać w tej otwartej księdze, przyglądaj się jej obrazom.
Namyślaj się głęboko nad tym co widzisz.
Im więcej będziesz badał, tym bardziej swą ziemię ukochaniem otoczysz.*

Aleksander Janowski

ZAPRASZAMY DO MUZEUM WSI LUBELSKIEJ W DNIACH 29 i 30 MAJA 2018 ROKU

W czasach, gdy tak bardzo staramy się wychować młode zaangażowane pokolenie obywateli Małych Ojczyzn zarówno szkoła jak i muzeum poszukują nowych form edukacji. W istocie nie chodzi tylko o formę. Rzemieślnik ludowy, gospodyni wiejska, dawny sklepikarz, ogrodnik dworski są nosicielami głębokich treści kulturowych – łączą w sobie umiejętności z wzorową postawą człowieka, głęboko osadzonego w pejzażu swojego regionu. Tylko człowiek świadomy, wręcz dumny ze swoich korzeni rodzinnych i rodzimych może być w sensie humanistycznym pełnowartościowym członkiem większej wspólnoty – Zjednoczonej Europy. Z tą myślą w podstawie programowej kształcenia ogólnego sześciolatkich szkół podstawowych i gimnazjów w Polsce w 1999 roku ustawowo określono zadanie poznawania dziedzictwa kultury w kontekście jej wieloaspektowych związków z naturą i sposoby zapewnienia tej wiedzy w pracy szkolnej.

Muzeum Wsi Lubelskiej przygotowało dla szkół regionu w dniach 29 i 30 maja 2018 roku kolejne spotkanie z dziedzictwem kulturowym Lubelszczyzny. W urokliwym pejzażu lubelskiego skansenu zestawiono w jedną całość dokumentarne wartości muzeum na otwartym powietrzu, historię zwykłych ludzi i pamiątki pozostałe po ich pracowitym życiu z żywymi twórcami historii przybyłymi tu w dniu 29 maja. Zaprosiliśmy ich po to, aby móc zaprosić także Waszą klasę. Zgromadziliśmy tak wiele wartości i pragniemy aby ta specjalna

wizyta u nas wyposażała młodzież, przyszłych gospodarzy regionu, w umiejętność dostrzegania tych i podobnych wartości w swojej rodzinnej miejscowości, w swojej Małej Ojczyźnie.

W czasach, gdy historia życia codziennego szarego człowieka nabiera wraz z pragnieniem poznania jego osobowości i motywów działania, szczególnej wartości dokumentarnej i estetycznej, staramy się uwrażliwić młodych ludzi na wagę tradycji rodzinnej i rodzimej – regionalnej. Wykonawcy, których zaprosiliśmy, prezentują pozytywne wartości – od ukazania sytuacji nieustannej walki o przetrwanie w środowisku, zmagania z siłami przyrody do wzniesienia się na lotny poziom tworzenia sztuki. Są pogodnie nastawieni do życia, przekonani o potrzebie przekazania współczesnej młodzieży wiedzy, zapału i ziarna prawdy o życiu. W oferowanej formie wspólnej obecności uczniów, zaproszonych wykonawców – mieszkańców Lubelszczyzny, „soli tej ziemi” i muzealników, 29 i 30 maja na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej postaramy się godzić walor poznawczy z zabawą i rekreacją, żywy przekaz z czynnym zaangażowaniem poprzez pracę młodych ludzi pod okiem gospodarzy i rzemieślników.

Muzeum Wsi Lubelskiej szczególnie zależy tu na ukazaniu korzeni i historycznego minionego stanu takich zjawisk, które w dzisiejszych czasach odgrywają niezmiernie ważną rolę, np. rzetelna praca, solidna wytwórczość, uczciwy handel, umiejętne prowadzenie gospodarstwa domowego, rozrywka na łonie natury, bogate życie kulturalne. Znajomość historii i niegdysiejszych form może być znakomitą inspiracją dla współczesnej aktywności młodych ludzi.

Zapraszamy szkoły 29 i 30 maja do Muzeum Wsi Lubelskiej. Muzeum przygotowało w tych dniach w godzinach od 8.40 do 15.00 trzygodzinne ścieżki edukacyjne z elementami warsztatów, obejmujące różnorodne aspekty życia codziennego wsi, miasteczek i dworów Lubelszczyzny w XIX i XX w.: zajęcia gospodarskie, rzemiosło i drobny przemysł ludowy, handel, twórczość artystyczna wsi, zabawy dziecięce w środowisku wiejskim oraz życie kulturalne na wsi. Pobyty w Muzeum oferowane są zasadniczo do wyboru w dwóch turach

od godz. 8.40–11.40 lub od godz. 12.00–15.00. W szczególnych przypadkach możemy przyjąć zamówienie na krótsze, zredukowane wersje tras.

Pełne trasy są tak ustalone, aby zawsze obejmowały sześć przystanków tematycznych. W obrębie jednej ścieżki edukacyjnej będzie mogło się poruszać jednocześnie sześć grup. Czas pobytu klasy szkolnej na każdym przystanku wynosi ok. 25 minut, podczas których młodzież będzie przebywać z jednym lub kilkoma wykonawcami – rzemieślnikiem ludowym, gospodarzem, gospodynią wiejską, nauczycielem muzealnym, pracownikiem merytorycznym Muzeum, twórcą ludowym, regionalistą. Pięć minut zarezerwowano na przemieszczenie się grupy szkolnej z jednego przystanku na drugi. Grupy będą wędrować w pięknym naturalistycznym pejzażu lubelskiego skansenu wśród sektorów ukazujących kulturę materialną różnych subregionów Lubelszczyzny.

Oto szczegółowy zestaw tematów trzech ścieżek edukacyjnych zaplanowanych na dzień 29 i 30 maja.

TRASY:

29 maja 2018 r.

A. Przygotowanie tradycyjnego wiejskiego pożywienia

1) prezentacja prac przygotowujących wyrób mąki w wiatraku; 2) wypiek podpłomyków; 3) pranie z zastosowaniem ługu; 4) wyrób drewnianych łyżek; 5) wyrób kaszy jaglanej w stępie; 6) wprowadzenie do malowania ikon w cerkwi.

B. Śladami ginących zawodów i umiejętności

1) łubiarz; 2) tkaczka („wyrób pereborów”); 3) rzeźbiarz ludowy; 4) dawne miary; 5) szydełkowanie; 6) skutnik.

C. Śladami przemysłu ludowego

1) garncarstwo; 2) tkactwo; 3) olejarstwo; 4) rymarstwo; 5) przędzenie na przęślicy; 6) kowalstwo.

30 maja 2018 r.

A. Przygotowanie tradycyjnego wiejskiego pożywienia

- 1) prezentacja prac przygotowujących wyrób mąki w wiatraku; 2) wypiek podpłomyków, 3) miasteczkowa kuchnia i gospodarowanie rodziny żydowskiej;
- 4) urządzenia do czerpania i przenoszenia wody; 5) zabawy pastwiskowe;
- 6) wprowadzenie do malowania ikon w cerkwi.

B. Śladami ginących zawodów i umiejętności

- 1) łubiarz; 2) powroźnik; 3) prządka; 4); łątacz (krycie dachów słomianych);
- 5) młocka i oczyszczanie zboża; 6) strażak.

C. Śladami przemysłu ludowego

- 1) handel obnośny z dodatkami do ubioru świątecznego; 2) olejarstwo;
- 3) w miasteczkowej agencji pocztowej; 4) rymarstwo; 5) tkactwo (wyrób „pereborów”); 6) kowalstwo.

W skład opłaty za udział w warsztatach wchodzi:

- opłata za bilet wstępu: 10 zł / od jednego uczestnika;
- opłata za przewodnika: 80 zł / od grupy liczącej do 30 osób.

Muzeum jest w stanie zapewnić przewodnika tylko wcześniej zgłoszonym grupom. Jeden przewodnik może prowadzić grupę liczącą do 30 osób!

W sytuacji gdy grupa jest liczniejsza należy umówić drugiego przewodnika, co wiąże się z dodatkową odpłatnością (80 zł). W celu rezerwacji wstępu dla grup, prosimy o kontakt z Działem Edukacji MWL, pod nr telefonu 81 533 85 13 w. 18, e-mail: edukacja@skansen.lublin.pl

Informator o wydarzeniu będzie dostępny na stronie internetowej Muzeum Wsi Lubelskiej: www.skansen.lublin.pl

Informujemy zarazem, że następna edycja wydarzenia *MUZEUM SZKOLE* odbędzie się 29–30 maja 2018 r.

W przypadku skrajnie niesprzyjającej pogody Muzeum zastrzega sobie możliwość zmiany formuły zajęć a nawet ich odwołanie.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

SEKTOR WYŻYNY LUBELSKIEJ

WIATRAK Z ZYGMUNTOWA

Już od najdawniejszych czasów człowiek wykorzystywał siłę wiatru do napędzania żaglowców i wiatraków. Skrzydła wiatraków poruszały urządzenia przemiałowe, które rozcierały ziarna zbóż na mąkę, kaszę lub śrutę – paszę dla zwierząt gospodarskich. Przyuczony pracownik Muzeum Wsi Lubelskiej oraz jego pomocnik zaprezentuje transport zboża przy użyciu windy ręcznej, odbieranie miarki, oczyszczanie zboża na młynku.

Wykonawcy: **Leszek Kwiatkowski i Marcin Świątek, pracownicy MWL**

ZAGRODA Z URZĘDOWA

Izba w chałupie

Rozejrzyjmy się po izbie. Ileż przedmiotów codziennego użytku wykonanych jest tu z gliny! Zanim produkty wytwórni ceramiki: fajansu, porcelany, porcelitu, kamionki oraz huty szkła zaczęły masowo dostarczać swoje produkty na rynek wiejski chłopi na targach i jarmarkach zaopatrywali się w wyroby ludowego garncarstwa. Garncarze, kontynuatorzy rodzinnej tradycji, zamieszkali w Urzędowie – przed laty słynnym ośrodkiem garncarskim, toczą naczynia z przygotowanej wcześniej gliny na kołach garncarskich bezsponowych poruszanych nogą. Odważni uczniowie będą mogli popróbować swoich sił przy warsztacie pod czujnym okiem rzemieślników.

Wykonawcy: **Zygfryd i Cezary Gajewscy z Urzędowa**

Okólnik duży. Poddach

Strzechy to dachy pokryte słomą – obecnie nieco zapomniane, a jeszcze nie tak dawno bardzo powszechne. W wiejskich gospodarstwach, gdzie słomy zawsze było pod dostatkiem, był to najlepszy z możliwych surowców. Ceniony zarówno ze względu na swoją tanią, jak i bardzo dobre właściwości termoizolacyjne. Do budowy takich dachów była i jest nadal używana słoma żytnia. Dobrze położona strzecha mogła przetrwać nawet 50 lat.

Wykonawca: **Dariusz Bystrzycki, pracownik MWL**

Okólnik duży. Stodoła

Pierwszym etapem w przetwarzaniu produktów zbożowych jest młócka, czyli oddzielenie ziarna od kłosów. Dawniej zżęte zboże zwożono z pola i przechowywano w stodołach na zapolach. Młócenie odbywało się na klepisku w środkowej części stodoły. Młócono prostym narzędziem rolniczym, czyli cepem. Później ziarno czyszczono z plew i innych zanieczyszczeń. Zboże wiano za pomocą łopaty, czyszczono na przetaku, a bogatsi

gospodarze używali już młynków (wialni). Zanik młocki cepami nastąpił w połowie XX w., ale nawet później używano ich do młócenia roślin strączkowych i pastewnych oraz dla uzyskania prostej słomy.

Wykonawca: **Stanisław Kucaba, pracownik MWL**

STUDNIA Z BŁAŻKA

Współcześni akwizytorzy mieli swoich poprzedników w obnośnych handlarzach tzw. węgrach wędrujących z walizkami i nosidłami pełnymi zarówno rzeczy dla wsi najniezbędniejszych jak i blichtrawatych ozdób dla panienek i kawalerów. Choć naszych małych gości, tak jak i niegdyś ich wiejskich rówieśników w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej, nie będzie stać na zakup większości niezwykłych przedmiotów, to jednak samo obcowanie z tamtym towarem da młodzieży, jak i niegdyś, okazję do poznania odległego świata. Dziać się to będzie z udziałem pracownika Muzeum przy studni gromadzkiej będącej w tamtych czasach często ulubionym miejscem towarzyskich spotkań mieszkańców wsi i ich kontaktów ze światem i nowinkami.

Wykonawca: **Krzysztof Wiśniewski, kustosz MWL**

ZAGRODA Z ŻUKOWA

Izba w chałupie

W chałupie z Żukowa zbudowanej na początku XIX w. prezentujemy pokaz najprostszych wypieków w tradycyjnej kuchni chłopskiej na Lubelszczyźnie – pieczenie podpłomyków w piecu chlebowym. Podpłomyki to placki z ciasta chlebowego z mąki żytniej, razowej na zakwasie, pieczone na trzonie pieca chlebowego przy płomieniu. Umiejętność przygotowywania tego pieczywa zapewne sięga czasów pradziejowych, gdy używano ognisk i wyłącznie otwartych palenisk. Kolejne fazy wypieku to: formowanie placków z przygotowanego wcześniej w dzieży ciasta, wkładanie do pieca na drewnianej łopacie, sam wypiek i wyjmowanie podpłomyków za pomocą kociuby. Wykonawczyniami pokazu są pracownice MWL przyuczone przez p. Irenę Lenart rodem z Targowiska, która w ostatnich latach wypiekała tradycyjne pieczywo na edukacyjnych zajęciach organizowanych w Muzeum Wsi Lubelskiej.

Wykonawcy: **Bogna Gluchowska, Joanna Wawrzyńczyk, pracownice MWL**

OLEJARNIA Z BOGUCINA

Dawniej ludowe olejarnie były w każdej niemal wsi i miasteczku. Prowadzili je Żydzi lub Polacy. Tłoczenie oleju, najczęściej z rzepaku i lnu, wykonywane było zazwyczaj sezonowo w adwencie i w wielkim poście oraz w okresach bezpośrednio je poprzedzających. W archaicznej olejarni przeniesionej z podlubelskiego Bogucina olejarz – pracownik Muzeum zaprezentuje wybrane fazy wyrobu oleju: rozgniatanie ziaren w ręcznym gniotowniku, prażenie tzw. *zalogi* nad paleniskiem, pracę prasy śrubowej powodującą wyciskanie oleju oraz oddzielanie makuchów.

Wykonawca: **Piotr Krupa rodem z Nasutowa**

ZAGRODA Z ŻABNA

Izba w chałupie

W większości wsi i miasteczek na ziemiach polskich tkactwem zajmowano się w długie jesienno-zimowe wieczory. Zawodowi tkacze pracowali cały rok, aż do czasów upowszechnienia się fabryk włókienniczych w XIX w. Dawniej prawie w każdej wiejskiej chałupie znajdował się warsztat tkacki. Najprostsze warsztaty dwunicielnicowe wytwarzały płótno na ręczniki, derki, worki. Warsztaty z większą liczbą nicielnic dawały lepsze wyroby o bardziej złożonym splocie – płótno na bieliznę, odzież, kilimy, dywany. Dzisiaj gdy ta czynność została zarzucona wizyta w Muzeum będzie okazją, aby pod okiem tkaczki ludowej poznać zasady działania najprostszego warsztatu dwunicielnicowego i utkać na nim maleńki skrawek płótna lnianego.

Wykonawcy: **Zofia Toczyńska i Krystyna Sałata z Osowna**

SEKTOR MIASTECZKO

DOM LIBHABERÓW Z OSADY SIEDLISZCZE

Miasteczkowa agencja pocztowa

Lata 30. XX w. przyniosły popularyzację i szeroką dostępność usług oferowanych przez przedsiębiorstwo „Polska Poczta Telegraf i Telefon”. Prężnie rozwijająca się instytucja, kierowana wg najnowocześniejszych doktryn komercyjnych zdobywała rynek wśród mieszkańców nie tylko wielkich metropolii, ale również małych miasteczek i wsi. Wprowadzono nową formę obsługi klienta, a mianowicie agencję pocztową, gdzie można było nadawać listy, zaprenumerować prasę, oszczędzać na rachunkach Pocztovej Kasy Oszczędności (PKO). Niektóre z agencji oferowały możliwość wysłania telegramu lub odbycia rozmowy telefonicznej, a co najważniejsze były miejscem pracy listonoszy, którzy do domów mieszkańców Lubelszczyzny docierają dopiero od sierpnia 1937 r.

Muzealna ekspozycja to próba odtworzenia właśnie takiej agencji. Młodzież będzie zachęcana do zaadresowania własnoręcznie koperty, stojąc przy przeznaczonym niegdyś do tego celu pulpicie, za pomocą pióra maczanego w kałamarzu. Będzie mogła sprawdzić dźwiękoszczelność 70. letniej budki telefonicznej oraz obejrzeć kolekcję przedwojennych pocztówek i znaczków pocztowych.

Wykonawca: **Małgorzata Michalska-Nakoneczna z Lublina**

Żydowska izba kuchenna Moszka Klajnera

Gdy człowiek mógł już wytwarzać rozmaite dobra w ilościach ponad własne potrzeby zaszła możliwość ich wymiany i sprzedaży. Na ekspozycji żydowskiego sklepiku wiejskiego, udostępnionego w komorze chałupy z Głodna, młodzież pozna przykłady podstawowych systemów miar i wag stosowanych na ziemiach polskich w XIX i XX w. Obowiązywały wówczas systemy urzędowe, kolejno: nowopolski, rosyjski i, do dziś, metryczny. Jednakże w życiu codziennym na wsi używano często miar tradycyjnych, ludowych, nawiązujących do tych, które już urzędowo zniesiono. Przedszkolaki i uczniowie klas I–III uczyć się będą odczytywania miar i wag w baśniach Hansa Chrystiana Andersena. Przygotowano też dla nich zabawę w targ niemy, pantomimiczne formowanie zaprzęgów wolic i konnych, gry edukacyjne w nabywanie i zbywanie towarów na jarmarku.

Wykonawca: **Grzegorz Miliszkiewicz, kustosz MWL**

Różne aspekty życia codziennego dawnych mniejszości wyznaniowych i narodowych od wieków zamieszkałych ziemie polskie zawsze owiane były tajemniczością. Wokół tej ludności narastały więc mity, stereotypy i uprzedzenia. Jednym z takich problemów naszej polskiej historycznej pamięci jest kuchnia żydowska, którą dziś przedstawimy młodzieży w dwóch aspektach – kosztów utrzymania rodziny i przepisów religijnych. Na ekspozycji mieszkania żydowskiego, uczestnikom tych zajęć prowadząca proponuje odegranie w zespołach krótkich scenek z życia codziennego ukazujących w sposób poglądowy funkcję pieca, rozdzielność potraw mlecznych i mięsnych, przygotowanie gugli na szabas i kalkulację posiłków i opału. Na wyposażeniu chałupy, która ma przeznaczenie wybitnie edukacyjne, jest sceneria mieszkania żydowskiego i dziewiętnastoosobowa widownia. To dla młodzieży miejsce, gdzie może na chwilę przysiąść i wypocząć w trakcie trzygodzinnej wędrówki po skansenie, jak i scena aby po kierunku prowadzącej stanowisko odegrać przed kolegami z klasy postacie z przeszłości i uczestniczyć w zabawach poznawczych.

Wykonawca: **Łucja Kondratowicz-Miliszkiewicz, kustosz MWL**

SPICHLERZ Z WRZELOWCA

Budynek i najbliższe otoczenie stajni podworskiej to odpowiednia przestrzeń dla prezentacji szycia, naprawy i konserwacji uprzęży dla koni. Dawniej, kiedy koń był podstawową siłą pociągową w zagrodzie wiejskiej, żaden gospodarz nie mógł się obejść bez wyrobów rymarskich, które naprawiał a nierzadko i szył we własnym zakresie. Młodzież weźmie udział w pokazie szycia dratwą oraz rzemykiem, krojenia skóry, wysłucha informacji na temat pielęgnacji uprzęży gospodarskiej. Wykonawcą wymienionych czynności będzie rymarz z Nasutowa, w drugim dniu warsztatów pracownik Muzeum – Krzysztof Staszewski rodem z Kozubszczyzny.

Wykonawca: **Dariusz Maciasz z Nasutowa**

PLAC PRZY DRODZE KLINKIEROWEJ OBOK FIGURY BOŻEJ MEKI

Pasionka jako wynikająca z podstawowego zajęcia przypisanego dzieciom na wsi doprowadziła do wykształcenia się gier i zabaw zespołowych. Na dużych gromadzkich pastwiskach samoistnie tworzyły się grupy skupiające dzieci w jednym wieku, które organizowały sobie zabawy odpowiadające ich zainteresowaniom i możliwościom. Odwiedziny na pastwisku skansenowskim będą miały formę zabawy zaaranżowanej przez nauczycielki z zaprzyjaźnionej z Muzeum SP nr 14 oraz SP z Ciecierzyna według muzealnych scenariuszy oddających ducha pasionki.

Wykonawcy: **Krystyna Szerzeniewska, Ewa Koniczyńska, Agnieszka Ciechan**

POMPA DWORSKA Z ŻYRZYNA I STUDNIA NA RYNKU MIASTECZKA

W lubelskim skansenie pokazano studnie do użytku prywatnego i publicznego o różnych rozwiązaniach konstrukcyjnych: z żurawiem, z cembrowiną z betonowych kręgów, gromadzką studnię kołowrotową (tzw. *deptaną* poruszaną nogami) lub pompę ręczną. Zatrzymamy się przy dwóch obiektach – dworskiej dwukołowej ssąco-tłoczącej pompie studziennej firmy „TROETZER & Co. VARSOVIE” przeniesionej z Żyrzyna i przy studni kołowrotowej na rynku miasteczka. Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Lublinie opowie o dawnych i współczesnych problemach z uzyskaniem wody pitnej. Chwytając za przygotowane rekwizyty: wiadra drewniane, ocynkowane i emaliowane, nosidła drażkowate i nieckowate, konwie, ręczne wózki ze stągwiemi, wasza grupa będzie mogła uformować korowód – ekologiczny marsz pomiędzy obu studniami, historycznej i drugiej będącej kopią.

Wykonawca: **pracownik MPWiK w Lublinie**

OGRÓD PRZY DWORZE Z ŻYRZYNA

Drewno z miękkich gatunków drzew liściastych stanowiło materiał najczęściej stosowany przez rzeźbiarzy ludowych. Swoim talentem pracowali oni na rzecz pejzażu tradycyjnej wsi, kapliczek, krzyży, wystroju kościółków wiejskich a także mieszkań. Ulubionym tematem był np. Chrystus Frasobliwy, różni święci a także drewniane zabawki, w tym mechaniczne własnego pomysłu lub podpatrzone, często wzorowane na metalowych norymberskich. Zaproszony twórca ludowy, rzeźbiarz zorganizuje dla młodzieży krótkie warsztaty pod własnoręcznie wykonaną kopią dziękczynnego krzyża z Leokadiowa k. Kazimierza nad Wisłą.

Wykonawca: **Adam Lipa z Siedlisk**

SEKTOR ROZTOCZE

ZAGRODA Z KORYTKOWA DUŻEGO

Podwórze przed chałupą

Otoki z łubów to podstawowa (obok siatki) część do wyrobu sit, wyrabianych w Biłgoraju, bodaj największym ośrodku ich wytwarzania w Europie w XVIII i XIX w. Łubiarz z tego regionu, także regionalista i autor monografii historyczno-etnograficznej wsi Bukowa, kontynuuje do dzisiaj rodzinne i wiejskie tradycje obróbki drewna. Pokaże kolejne fazy wyrobu łubów i miarek: łupanie okrągłaka sosnowego na szczapy, gładzenie dranek ośnikiem na kobylicy, wyginanie łubów na folowni ze stalowymi walcami, łączenie łubów w krążki. Drugiego dnia warsztaty poprowadzi Krzysztof Drozdowski, były pracownik Muzeum, przeszkolony w zakresie wyrobu łubów w ramach projektu „Ratujmy ginące zawody”, realizowanego przez Muzeum Wsi Lubelskiej i współfinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wykonawcy: **Tadeusz Małysha z Andrzejówki i Tadeusz Małysha z Bukowej**

Izba w chałupie

W izbie chałupy z Korytkowa Dużego zaproszona gospodyni wiejska, tkaczka ludowa, zaprezentuje dzieciom i młodzieży zapomnianą już dziś umiejętność tkania na warsztacie czteronicielnicowym ornamentów tkackich zwanych *pereborami*. Zdobiono nimi ubiory, jak i ręczniki oraz obrusy lniane. Ten sposób zdobienia tkanin lnianych był ściśle związany z ludnością pochodzenia ruskiego, która zamieszkiwała niegdyś licznie północno-wschodnie części woj. lubelskiego i białostockiego. Młodzież będzie miała sposobność pod kierunkiem tkaczki ludowej wybierania pracochłonnych i zmuśnych wzorów deseczką na warsztacie

tkackim, przetykania ich pasami gładkiego, barwnego tła, które było tkane splotem płóciennym. Drugiego dnia warsztaty poprowadzi przeszkolona przez nią pracownica Muzeum Justyna Kozłowska w ramach projektu „Ratujmy ginące zawody”, realizowanego przez Muzeum Wsi Lubelskiej i współfinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wykonawca: **Stanisława Kowalewska z Holeszowa Nowego**

ZAGRODA Z TEODORÓWKI

Okólnik

W latach dwudziestych i trzydziestych, gdy gospodarzem w tej zagrodzie był Szczepan Książek mieszkańcy wsi przychodzili tu często kręcić konopne powrozy mające, w zależności od grubości, rozmaite zastosowanie w gospodarstwie. Warsztat powroźniczy ustawiano wówczas, tak jak i dziś, w przejeździe. Pracownik Muzeum będzie pomagał młodzieży kręcić postronki i sznurki.

Wykonawca: **Tadeusz Dubiel pracownik MWL.**

PLAC PRZED ZAGRODĄ Z TEODORÓWKI PRZY WROTACH DO OKÓLNIKA

Rodzina Książków trzy razy w roku prała lnianą bieliznę w zolniku. W dużym klepkowym trójnożnym naczyniu umieszczano brudne sztuki, przesypano popiołem z drewna i zalewano wrzątkiem pozostawiając to tak na kilka godzin. Brudna woda, tzw. zoła ściekała przez otwór w dnie naczynia zatkany słomianym wiechciem. Czynności te zaprezentuje wnuczka Szczepana Książka, ostatniego właściciela zagrody w Teodorówce, w której odbywa się pokaz.

Wykonawca: **Zofia Furmanek z Teodorówki.**

ZAGRODA Z BUKOWEJ

Podwórze przed chałupą

Wyrób drewnianych łyżek było zajęciem wykonywanym sezonowo obok pracy na roli. Jeden z nielicznych już na Lubelszczyźnie wytwórców łyżek pokaże tę umiejętność, której nauczył się od swego ojca.

Wykonawca: **Antoni Frączek z Bukowej.**

Poddach-wozownia

Obtłukiwanie w stępie należy do najstarszych technik wstępnej obróbki ziarna, głównie prosa na kasze. Kasze, obok ziemniaków stanowiły codzienny składnik pożywienia chłopskiego na znacznym obszarze Polski. Zaproszone gospodynie wiejskie zaprezentują młodzieży cały proces wyrobu z prosa kaszy jaglanej na stępie ręcznej i nożnej, kłodowej, z wrytą datą 1920 r.

Wykonawca: **Czesława Myszak oraz Anna Głowa z Bukowej**

KUŹNIA Z CIOSM

W wiejskich kuźniach podkuwano konie, wytwarzano i naprawiano narzędzia rolnicze a także reperowano maszyny. Podczas narodowych powstań w latach 1794–1863 w dworskich i wiejskich kuźniach przekuwano kosy na sztorc. Tę czynność zaprezentuje muzealny kowal. Pod jego czujnym okiem chłopcy będą mogli spróbować dźwignąć ciężki młot. Dziewczynki będą mogły zobaczyć niemal magiczny zabieg zmiany formy rozgrzanego do czerwoności żelaza.

Wykonawca: **Andrzej Wójcik, pracownik MWL rodem z Garbowa I**

CERKIEW Z TARNOSZYNA

W 1596 r. na synodzie w Brześciu nad Bugiem na ziemiach Rzeczypospolitej doszło do wyodrębnienia z prawosławia i utworzenia obok dotychczasowego obrządku rzymskokatolickiego także tzw. obrządku greckokatolickiego, który zachował pewne odrębności Kościoła wschodniego, uznając jednak władzę papieża z Rzymu. Wyznawców nowego obrządku nazywano także unitami. Tą cerkiew wybudowano w 1759 r. w Uhrynowie, przeniesiono w 1904–1906 do Tarnoszyna, a w latach 1994–1997 do Muzeum Wsi Lubelskiej. Będąc obiektem muzealnym jednocześnie jest świątynią grecko-katolickiej parafii w Lublinie. Założenia ekspozycji w możliwym zakresie nawiązują do sytuacji i wyposażenia cerkwi tarnoszyńskiej ok. 1939 r. Szczególnie warto przez wrota w ikonostasie zajrzeć do starannie odwzorowanego prezbiterium. W przedsionku cerkwi opiekunka ekspozycji, konserwator zabytków przybyła ze Lwowa, zaprezentuje etapy malowania ikony, w tym szkicowanie jej przy pomocy szablonu, nakładanie złocień.

Wykonawca: **Irena Ślusarenko, pracownik MWL rodem ze Lwowa**

SEKTOR POWIŚLE

ZAGRODA Z CHRZĄCHOWA

Papierowe kwiaty stanowiły od pokoleń charakterystyczną ozdobę domowych wnętrz na wsi, a w szczególności domowych ołtarzyków, czy obrazów religijnych zawieszanych na ścianach w izbie. Najczęściej tworzyły girlandy okalające figurę, obraz lub krzyż bądź symetryczne bukiety ustawiane lub zawieszane po bokach ozdabianych dewocjonalii. W okresie międzywojennym moda na kolorowe kwiaty z bibuły opanowała niemal cały kraj. *Stare domy drewniane ubierało się bibułą* – opowiadają starsi ludzie – *dawniej nie było tyle żywych kwiatów*. Na wielu terenach papierowymi kwiatami przyozdabiano rekwizyty obrzędowe jak palmy wielkanocne, wieńce dożynkowe, pogrzebowe czy uprząż koni wiozących weselników do kościoła. Uczestnicy drugiego dnia warsztatów podejmą się wykonania takich papierowych ozdób.

Wykonawca: **Agnieszka Kozak, pracownik MWL.**

ZAGRODA Z CHRZĄCHOWA

Dawniej w długie zimowe wieczory kobiety oddawały się zajęciom miłym i pożytecznym takim jak haft, robótki szydełkowe, czy pisanki w okresie przedświątecznym. Dokładnie takim zajęciom oddaje się Helena Nowacka Długołęcka, twórczyni ludowa zamieszkała w Stoku z okolic Łukowa. Na spotkaniu z uczestnikami pierwszego dnia warsztatów zaprezentuje swoje umiejętności i talent w szydełkowaniu. Pokaże jak wykonać za pomocą szydełka dekoracyjne ażurowe gwiazdeczki.

Wykonawca: **Helena Nowacka Długołęcka ze Stoku.**

ZAGRODA Z JANISZOWA

Na stawie w sektorze Powiśle Muzeum prezentuje kolekcję typowych nadwiślanych jednostek pływających. Jednocześnie w zagrodzie z Janiszowa eksponuje archaiczne czółno rodem z Nadbuża, jako przykład najstarszego środka transportu wodnego. Niewątpliwie interesującym zjawiskiem jest fakt wytwarzania czółen po dzień dzisiejszy w kilku miejscowościach nad Bugiem. Wyrób czółna – łodzi jednopiennej wykonywanej z miękkich gatunków drewna – zaczynało w warunkach nadbużańskich od zewnętrznego kształtowania burt, a następnie usuwano masę drzewną z wnętrza przyszłej łodzi.

Zaproszony do Muzeum szkutnik ludowy z Hanny oraz jego syn Janusz, zaprezentują jedną z końcowych faz wyrobu dłubanki. Będzie niepowtarzalna okazja zapoznania się z tajnikami mało dziś znanego rzemiosła do jakiego zalicza się szkutnictwo ludowe.

Wykonawca: **Stanisław Waszczuk z Hanny**

SEKTOR PODLASIE

REMIZA Z BEDLNA

Rekwizyt

Dwuwnętrzny budynek wiejskiej remizy z ok. 1930–1932 r. mieści ekspozycję odzwierciedlającą wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bedlnie w 1936 r. Jest tu m.in. sikawka ręczna zdobyta na powiatowych zawodach strażackich, przewożona alarmowo podstawianym wozem konnym z hołoblami, beczkowóz z dyszelkami, ok. 6 m węży ssawnych i ok. 60 m węży tłocznych, które suszono przewieszane przez banty i belki pułapowe, ponadto 4 wiadra oraz wykonanych gospodarczym sposobem 5 bosaków, 1 drabinę, 1 tłumicę, kilkanaście kompletów mundurów i hełmów mosiężnych. Ekspozycję zaprezentuje szef ochrony przeciwpożarowej Muzeum.

Wykonawca: **Andrzej Figiel, pracownik MWL**